PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna“ lub „Wiecz.“ . 40 M
Z dostawą w miejscu . 42 M
Z przesyłką pocztową . 46 M
Za 2 wyd. „Poranna“ i „Wiecz.“ . 80 M
Z dwurazową dostawą w miejscu . . . . 84 M
Z przesyłką pocztową . 92 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 2 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 13

Nr. 5341. Lwów, czwartek 22 lipca 1920 Rok XI

Sowiety wypowiadają walkę eksterminacyjną Polsce!

Bolszewicy podobno odrzucili pośrednictwo Anglii!

Walki na Wołyniu i nad Zbruczem przybierają coraz zaciętszy charakter!

Komunikat Sztabu generalnego

Warszawa, 20. lipca.

Na wschód od Grodna toczą się walki w rejonie Szczuczyna. Dalej na południe wojska nasze planowo opuściły Baranowicze i obecnie odpierają ataki nieprzyjacielskie na wschód od rzeki Szczary i Słonima.

Na Polesiu na linii rzeki Cny odparte zostały ataki bolszewickie w rejonie kolei Działłowicze.

Równocześnie na południe od Prypeci oddziały gen. Bałachowicza odrzuciły nieprzyjaciela z Nowosiółek i Rzeczycy. W walkach na tym odcinku odznaczył się nadzwyczajną umiejętnością kierownictwa porucznik Bocianowski z piechoty poznańskiej, a wybitną odwagą kapral Andruch z pułku strzelców podhalańskich, który nie bacząc na ciężkie rany, do ostatniej chwili pozostawał na polu bitwy, dając przykład pełnienia żołnierskiej powinności.

Dalsze zacięte ataki nieprzyjaciela na linii rzeki Styru trwają bez przerwy. Na całym tym odcinku wszystkie ataki zostały odparte, a jedynie na skrzydle północnem w rejonie Boratyniec udało się nieprzyjacielowi przejść na zachodni brzeg rzeki. Obecnie toczy się tam zacięta walka.

Walka w rejonie Dubna przybiera coraz bardziej zacięty charakter. Oddziały naszej piechoty wyparły nieprzyjaciela z Młynowa. Natomiast jedna dywizya kawaleryi bolszewickiej, korzystając z luźnego ugrupowania naszych oddziałów, przedarła się na tyły naszych wojsk. Oddziały jej w rejonie Radziwiłłowa napadły na nasze tabory i szpitale.

Cały dzień wczorajszy nieprzyjaciel atakował gwałtownie nasze pozycye pod Wołoczyskami i Frydrychówką, wprowadzając do akcyi kilka pułków piechoty, jazdy, znaczną ilość artyleryi i 5 pociągów opancerzonych. Pięciokrotne ataki nieprzyjacielskie po bohatersku odparł 53 pp. Z obu stron znaczne straty. Na południu tego rejonu bolszewikom udało się sforsować Zbrucz w okolicy Sidorowa. Obecnie wre tam zacięta walka.

Kuliński.

Sytuacya bojowa.

Lwów, 21 lipca.

Z poważnych kół wojskowych informują nas: Linia Zbrucza pozostaje nadal w naszych rękach. Wszelkie ataki na nią zostały odparte.

Radziwiłłów i Dubno również w naszem posiadaniu.

Pogłoski o patrolach bolszewickich pod Radziechowem okazały się mylne.

Sytuacya na ogół nie budzi [illegible] obaw.

Sowiety wypowiadają eksterminacyjną walkę ludności polskiej!

Zapowiadają bezlitosne tępienie wszystkiego co polskie.

Jedyną odpowiedzią naszą: Kto żyw pod broń!

Warszawa, 21. lipca.

(Telef.) (m). Moskiewskie „Izwiestija“ ogłosiły wyciąg z rozkazu na okręg kijowski. Jako charakterystyczny ustęp warto przytoczyć następujący: Ostatnie wypadki na różnych frontach polskich, dalsze posuwanie się w głąb kraju polskiego i wzrastający opór Polaków zmuszają nas do ogłoszenia postanowień, mających wzmocnić władzę sowiecką w zajętych miejscowościach. Biorąc pod uwagę doświadczenie, uzyskane w wojnie domowej, konieczną jest jako jedyny środek najbezwzględniejsza walka z całą ludnością polską drogą stopniowego jej wytępienia. Żaden kompromis, żadne półśrodki nie są dopuszczalne i dlatego koniecznem jest:

1. zaprowadzić masowy terror przeciwko zamożnym chłopom i wogóle w stosunku do Polaków biorących udział bezpośredni czy pośredni w walce przeciwko władzom sowieckim;

2. skonfiskować zboże i wszelkie produkty gospodarstwa wiejskiego i wysłać cały nadmiar na wskazane punkty;

3. przedsięwziąć wszelkie środki celem zapobieżenia szerzącej się biedzie;

4. zrównać ludność napływową z Polakami w sprawie władania ziemią;

5. przeprowadzić zupełne rozbrojenie, rozstrzeliwując każdego, u którego znalazłby się choć jeden patron;

6. pozostawić w miastach i wsiach polskich podwójną załogę, aż do zaprowadzenia zupełnego porządku;

7. utworzyć we wszystkich miejscowościach Polski wzmocnione czerezwyczajki.

Sowiety przestrzegają przed przecenianiem zwycięstw na froncie polskim!

Warszawa, 20. lipca.

(PAT). „Kuryer Polski" donosi, że warszawska stacya radiotelegraficzna przejęła radio sowieckie, datowane z Moskwy 18. lipca br., w którem **rząd sowietów nawołuje, aby nie przeceniano zwycięstw na froncie polskim. Armia polska — mówi radio moskiewskie — ustępując, okazuje silny opór, a generałowie polscy i francuscy przygotowują pozycye obronne, na których mają nadzieję zatrzymać nasz pochód. W tej chwili — kończy radio — walka nie jest jeszcze skończona i wymagać będzie dużo jeszcze wysiłku pracy i czasu.**

Upadek Lwowa otwarciem wrót do Warszawy.

Odezwa gen. Hallera do włościan!

Warszawa, 21 lipca.

(PAT.). Inspektor generalny armii ochotniczej gen. broni Józef Haller wydał następującą odezwę: Odezwa do braci włościan kółkowców! Czy wiecie wy, bracia kółkowcy, że wróg wolności Polski zagraża. Czy wiecie, że Wilno zajęte przez nieprzyjacielskie wojska, że zagrożony Lwów, a gdy Lwów padnie, na oścież wrota do Warszawy otwarte? Znacie mnie jako kółkowca, który was zachęcał w czasie pokoju do jednoczenia się w kooperatywy wiejskie, znacie mnie jako dyrektora na kółkach rolniczych, hodowlanych, mleczarskich, znacie mnie jako organizatora Legionów, znacie mnie jako inspektora wojsk polskich. Patrzcie wraz ze mną w oczy niebezpieczeństwu, brońcie granic Ojczyzny, brońcie ziemi waszej, brońcie chat waszych i wiary i mienia i ognisk waszych i życia waszych rodzin i czci waszych kobiet i wiary świętej. Wprawdzie macie obecnie żniwa, piękne płony zebrać musicie, ale gdy wróg zagraża i gdy strzecha nad głową się pali, wtedy rzucisz wszystko i bierzesz kubeł wody, by ogień ugasić. Otóż i teraz kresy nasze w ogniu wojny i zniszczeniu, a bolszewicy nie oszczędzą nikogo, kto Polak i chrześcijanin. Niechaj zostaną w domu starsi gospodarze i kobiety, młodzi waszej broń dajcie w rękę, by broniła wolności. **Józef Haller**, insp. gen. armii ochotniczej.

Rząd sowietów odrzuca pośrednictwo Anglii?

Żąda bezpośrednich rokowań z Polską.

Warszawa, 21. lipca.

(Telef.) (m). Z Moskwy donoszą iskrowo pod datą 19. bm.: Rząd sowiecki oświadczył rządowi **angielskiemu, że sprzeciwia się wszelkiemu pośrednictwu Anglii. Rząd sowietów gotów jest wejść w bezpośrednie układy pokojowe z rządem polskim.** Rokowania te mają być rozpoczęte dla dobra ludów Rosyi i Polski, nie zaś w interesie polityki angielskiej.

Za jakie koncesye ze strony Anglii

ofiaruje jej Krassin naftę, kopalnie i lasy?

Warszawa, 21 lipca.

(Telef.). (m) Z Londynu donoszą, że Krassin **ofiarował Anglii cały szereg koncesyj, między innemi źródła naftowe w Baku, kopalnie syberyjskie i lasy na Murmaniu.**

KRASSIN WYJECHAŁ.

Hortea, 20 lipca.

(TAP.) (Radio). „Evening Standard" dowiaduje się, że Krassin wyjechał wczoraj z Moskwy do Londynu, aby na nowo podjąć rokowania w sprawie nawiązania stosunków handlowych między Anglią i Rosyą sowiecką. Krassinowi towarzyszą rzeczoznawcy gospodarczy. Kamienew będzie brał udział w rokowaniach.

NIE KRASSIN TYLKO KAMIENEW.

Poldhu, 20 lipca.

(PAT.). Radio. Donoszą, że prezydentem rosyjskiej delegacyi w Londynie został przez rząd moskiewski mianowany Kamienew. Krassin będzie wiceprezydentem delegacyi.

DRUGA KONFERENCYA TRZECIEJ MIEDZYNARODÓWKI.

Praga, 20. lipca.

(PAT). Cz. b. pr. donosi iskrówka z Moskwy: Wczoraj odbyła się w Moskwie druga konferencya trzeciej międzynarodówki. Zjazd zagaił Zinowiew, który skonstatował, że trzecia międzynarodówka, aczkolwiek dopiero przed kilkunastu miesiącami została ukonstytuowana, zyskała w zwycięskim pochodzie mnóstwo zwolenników. W skład prezydyum weszli przedstawiciele Niemiec, Francyi, Włoch i Rosyi.

ROS. ROBOTNICY ŻADAJĄ BOJKOTU RZECZYPOSPOLITEJ.

Wiedeń, 20 lipca.

(Telef.). (fr.). Z Moskwy donoszą: rosyjskie stowarzyszenia robotnicze wysłały do wszystkich stowarzyszeń we wszystkich państwach radiotelegram, w którym domagają się, by zawiesić nad Polakami podobny bojkot, jak nad Węgrami.

ŻYD. NAPISY NA BANKNOTACH SOW.

Wiedeń, 20. lipca.

(Telef.) (fr.) Z Moskwy donoszą, że najnowsze banknoty sowieckie mają także tekst w języku żydowskim.

Rewolta antybolszewicka wybuchła pod Żwiahlem i Berdyczowem!

Bukareszt, 20 lipca.

(Telef.) (fr.) Najnowsze wiadomości z Ukrainy podają, że powstania tamtejszych mieszkańców przeciw rządom bolszewickim są na porządku dziennym. Ostatnio wybuchły rewolty w rejonie **Żwiahla i Berdyczowa.** Bolszewicy jednak wszystkimi środkami tłumią wszelkie odruchy. Powstańcy niszczą przedewszystkiem linie kolejowe i telegraficzne, tak że na całej prawie Ukrainie ruch wszelki jest powstrzymany. Za ujęcie głównych przywódców tych powstań wyznaczyli bolszewicy znaczne nagrody.

ZMIERZCH LENINA I TROCKIEGO.

Warszawa, 21 lipca.

(Telef). (m) „National Tidende" donosi, że **wpływ Lenina i Trockiego maleje z dnia na dzień na rzecz Bucharina i Mierzyńskiego, opierających się na Chińczykach i będących zwolennikami kierunku radykalnego, przeciwnego układom z państwami burżuazyjnemi.**

SPISEK ANTYBOLSZEWICKI W MOSKWIE.

Warszawa, 21 lipca.

(Telef.). (m) W Moskwie wykryto spisek antibolszewicki. Jak się okazało, spiskowcy otrzymywali pieniądze od Denikina.

NOWY CAR ROSYI.

Lwów, 21 lipca

(u) Pisma bolszewickie donoszą, że sfery „reakcyjne" w Charbinie starają się ustanowić na Dalekim Wschodzie monarchię, a panującym zamierzają ogłosić W. Księcia Cyryla, zamiast dotychczasowego kandydata Michała Aleksandrowicza, brata b. cara.

BOLSZEWICKA FABRYKA FAŁSZYWYCH PASZPORTÓW W KOPENHADZE.

Warszawa, 21 lipca

(Telef.) (m) W Kopenhadze wykryto bolszewicką fabrykę fałszywych paszportów, którą kierował Niemiec Heinrich. W związku z tem policya duńska wydaliła cały szereg cudzoziemców, między nimi także jednego z byłych komisarzy sowieckich na Węgrzech.

Indye nie przyjmują banknotów rosyjskich.

Londyn, 19. lipca.

(T. wł.) „Times" donosi, że rząd indyjski przygotowuje prawne uregulowania sprawy o rozpowszechnianiu pieniędzy rosyjskich. Wedle opracowanego projektu, kurs banknotów rosyjskich będzie zakazany dla zapobieżenia propagandzie politycznej i spekulacyi walutowej.

WRANGEL O SWYCH PLANACH.

Lwów, 21. lipca.

(u) Dziennik „La Cause Commune" zamieszcza list gen. Wrangla, w którym on wyraża się o najbliższych celach swoich.

Rosya podźwignie się. Czy mnie przypadnie ten los zbawić ją? Powiem jedno: Nie uda się to mnie, to uda się drugiemu. Cel główny: ratować ojczyznę. Prawdą, że armia nasza zmniejszyła się, lecz istnieje ona, a celem jej zwycięstwo.

Nie wymagajcie od nas wyników zachwycających. Nie marzymy o laurach zwycięskich, ani też nie zachwycamy się błizkim dźwiękiem dzwonów uwolnionej Moskwy. Starajmy się o sukcesy, a potem i tylko potem, rozpoczniemy pochód w głąb Rosyi wierząc, że szczęście bojowe sprzyjać będzie pochodowi naszemu.

SKŁAD ROSYJSKIEJ DELEGACYI POKOJOWEJ W RYDZE.

Ryga, 20 lipca.

(PAT.) Delegacya pokojowa rosyjska, która przybyła tu 15 bm. liczy wraz z personalem technicznym 32 osób. W skład jej oprócz Joffego i Würtemberga wchodzą eksperci dla spraw gospodarczych, finansowych, wojennych i żeglugi.

KONFERENCYA BAŁTYCKA ODŁOŻONA.

Warszawa, 20 lipca.

(PAT.). Uwzględniając życzenia, wyrażone przez niektóre państwa ościenne, rząd łotewski postanowił odroczyć konferencyę pokojową państw bałtyckich w Rydze do 3 sierpnia br.

PETRUSZEWICZ REWINDYKUJE LWÓW PRZY POMOCY „SWEJ“ ARMII!!!

Warszawa, 21 lipca.

(Telef.) (m) Z Pragi telegrafują: Przybył tu w drodze powrotnej z Paryża b. ukraiński prezes ministrów Petruszewicz, który został przyjęty przez prezydenta Masaryka. Petruszewicz oświadczył, że zamierza przedtem przeprowadzić pretensye ukraińskie do Lwowa, opierając się na swojej armii, liczącej 150.000 ludzi.

Ze spraw ruskich.

Lwów, 21. lipca.

ARESZTOWANIA.

(u) „Dać wolność tysiącom ludzi męczonych, zwrócić ojców dzieciom, mężów żonom, synów i córki matkom — oto jedyna droga dla zagojenia jątrzących ran. Pozbawiać wolności to tylko uparty, zarozumiały konserwatyzm“.

Tak mówi wstępny artykuł wczorajszej „Hromadskiej Dumki“, organu, który bezsprzecznie jest jedynym poważnym wyrazem opinii narodu ruskiego w Małopolsce.

Zacytowaliśmy umyślnie dosłownie tytuł tego artykułu, aby przekonać ogół, na podstawie własnych argumentów pisma tego, że rzekome aresztowania nie mają nic wspólnego z jakiemś urojonem prześladowaniem narodu ruskiego przez Polaków.

„Prawdą jest — pisze „Hrom. Dumka“, że aresztowania te nie są ogólnej natury, nie obejmują warstw szerszych ludności, faktem jednak jest, że istnieją.“

I na cóż tu żalić się? Przecież rozsądek zdrowy dyktuje, że w państwie ładu i porządku, każde wykroczenie musi być ścigane! „Hrom. Dumka“ nie wymienia ani jednego konkretnego wypadku, że aresztowania nastąpiły bezpodstawnie, a więc pocóż ten patos i taki żałosny tytuł artykułu?

„ET TU BRUTUS...“

(u) Pisma ukraińskie donoszą, że Włodzimierz Wynnyczenko, pierwszy pionier Ukrainy niezawisłej, znalazł się już w Charkowie i paktuje obecnie z bolszewikami.

NIE CHCĄ DAWAĆ PIENIĘDZY.

(u) Ukr. Towarzystwo pedagogiczne ogłasza, że mimo wezwania o natychmiastową składkę 5 milionów marek, nikt nic nie nadesłał. Zapowiada wobec tego, że o ile patryoci ukraińscy nie otworzą swoich kies, Towarzystwo zmuszone będzie zamknąć utrzymywane dotąd własnym kosztem wszystkie prywatne szkoły ukraińskie.

Lloyd George konferuje z Ukraińcami.

Warszawa 21. lipca.

(Telef.) (m) Z Paryża donoszą pod datą 17. b. m.: Przed dwoma dniami wezwał do siebie Lloyd George prof. Tomaszewskiego, przewodniczącego delegacyi ukraińskiej z którym odbył konferencyę. Wczoraj odbył prof. Tomaszewski konferencyę z sekretarzem osobistym L. George'a.

Losy Śląska Cieszyńskiego ważą się!

RADZĄ NAD LOSEM ŚLĄSKA.

Lyon, 20 lipca.

(PAT.). (Radio). Rada ambasadorów odbyła w sobotę rano posiedzenie pod przewodnictwem Juliusza Cambona, na którem zajmowała się sprawą cieszyńską i w tym celu wysłuchała sprawozdania dra Benesza, delegata rządu czechosłowackiego. Konferencya w dniu dzisiejszym będzie prowadzić obrady w dalszym ciągu i wysłucha wyjaśnień delegata Rządu Polskiego.

Warszawa, 21 lipca.

(Telef.) (m) Nadeszła tu wiadomość, że rada ambasadorów przystąpiła do obrad nad sprawą cieszyńską. Decyzya oczekiwana jest między 20 i 25 bm. Równocześnie ma być uregulowana sprawa Gdańska.

23 bm. zapadnie decyzya.

Warszawa, 21. lipca.

(Telef.) (m) Z Paryża telegrafują, że rzeczoznawcy państw sprzymierzonych przestudyowali już sprawę Śląska Cieszyńskiego i przedstawili radzie ambasadorów swoje sprawozdanie. Wczoraj odbyło się posiedzenie rady ambasadorów, poświęcone wysłuchaniu sprawozdania delegatów polskich. Ze stanowiska polskiego przedstawił sprawę p. Paderewski. Rada ambasadorów odbędzie jeszcze jedno posiedzenie w sprawie ostatecznego uregulowania granicy polsko-czeskiej. Postanowienia rady będą ogłoszone prawdopodobnie 23. b. m.

ROZSTRZYGNIĘCIA DOTĄD NIE BYŁO.

Praga, 20 lipca.

(PAT.) Cz. B. pr. komunikuje: Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że wszelkie pogłoski jakoby rozstrzygnięcie konferencyi ambasadorów w kwestyi cieszyńskiej miało wypaść niekorzystnie dla rzeczyposp. czeskiej są bezpodstawne.

Benesz informuje o stanowisku Czech.

Praga, 20 lipca.

(PAT.) (Cz. b. pr.) Konferencya ambasadorów obradowała wczoraj nad kwestyą cieszyńską. Benesz przedstawił konferencyi stanowisko czeskiego rządu. Dziś rano przemawiać miał przedstawiciel rządu polskiego.

GENERALNY STRAJK GŁODOWY W CZECHACH.

Nauen, 20 lipca.

(PAT.) Radio. Z powodu nadzwyczaj szczupłego zaprowiantowania całego przemysłowego okręgu niemieckiego w północnych Czechach, robotnicy rozpoczęli we wszystkich tamtejszych miastach przemysłowych strajk generalny. W poniedziałek przyłączyła się do tego strajku także Praga.

Utworzenie Rządu Obrony Narodowej?

Warszawa, 21 lipca.

(Telef.) (m) Dziś odbyło się czterogodzinne posiedzenie R. O. P., na którem, jak słychać, omawiano sprawę utworzenia Rządu Obrony Narodowej. Około godz. 10 wieczorem, rozeszła się wiadomość, że do Belwederu została zwołana R. O. P. na ponowne nadzwyczajne posiedzenie. Do późnej godziny wieczornej nie można było otrzymać wyniku tego posiedzenia.

MICHALINA SZWARCÓWNA. (3)

Przedziwny kochanek

(Ciąg dalszy.)

Pochyliła się tak, iż zarumieniony policzek oparł się o jego ramię.

— Wiesz, jaki on zazdrosny.

— Wiem i dlatego należy go oszczędzać.

— Och tak! Musi się go oszczędzać.

— Dobrze zrobiłaś przychodząc do mnie. Zazdrość jest chorobą, jak gruźlica lub gorączka tyfoidalna i wymaga leczenia. Dotknięci nią to najgorsi pacyenci, bo najgłupsi. Sądzą bowiem, że posiadają najlepsze zdrowie. A w gruncie rzeczy, ty przecież kochasz swego męża.

— Ależ naturalnie — potwierdziła z zapałem.

— Gdy porównam wprawdzie Raula z Tollinim... Jesteście jednak dziesięć lat pobrani — mówił patrząc na nią badawczo, to odwracając wzrok i gdzieś w kąt go rzucając, — i fakt ten objaśnia rzecz całą lepiej, niż najsilniejszy reflektor. Więc ty, chcąc ratować miłość małżeńską, nabierasz co prędzej tchu. Nic więcej!

— Jak ty mnie rozumiesz! Dajesz doprawdy głos mym podświadomym myślom, zawołała radośnie. Zróbimy zatem tak! Zbadasz go na lotem podczas herbaty, kieruj, jak ty to umiesz, rozmową, któraby go uspokoiła i rozweseliła. Proszę cię o to bardzo.

Doktór niedostrzegalnie drgnął.

— Czyżby i smutny bywał?

— Chwilami, i to jest takie przykre. Nie mogę patrzeć...

Cygaro zgasło. Rzucił je w srebrny rydwae na stoliku, czując jak dalekie wspomnienie znów powróciło przedzierżgnięte w sztylet, który mu wszedł w serce. Nastało milczenie. Stał z obwisłemi dłońmi i ważył jakiś pomysł.

— Dobrze, — wyrzekł po chwili, porozmawiamy. Pozatem coś wam przeczytam dziś wieczorem, z mojej biblioteki jak już nieraz zresztą.

— Dziękuję ci, — usłyszał szept.

— Lekarzem jestem, — odpowiedział z uśmiechem dobrotliwym i wszelka słabość ludzka bliską mi bywa dlatego — bo słabością jest. Zapalił wszystkie lampy. Potoki światła rozpryskując się w tysiące iglic spłynęły po kibici Maliny, smukłej w swej fioletowej sukni jak kobiety florenckich malarzy, po siwej głowie doktora, który podszedł ku ścianie ksiąg. Z niepojętą pieszczotą przesuwała się ręka Rafała po książkach, z któremi spędzał długie — długie godziny, z których jedne ugasiły pożar jego gniewu, drugie zabiły żmiję jego utrapień, inne mówiły najsłodszą mową: pac me tecum plangere.

Malina milczała ciekawa wyboru, już spokojniejsza. Cóż wybierze? Czy te fabliaux średniowieczne, śmiejące się a swywolne? Czy z „Kitab Elf Leilahwa Leilah“ opowieść, płonącą fantazyą Szeherazady? Któregoś z ulubionych Greków czy Hindusów? A może najnowszych głosicieli odwiecznych myśli utwór jakowyś? Czytała niejedno z biblioteki doktora, lecz tu wygodnego trybu jej życia nie zmieniało ani utrudniało. Bo między temi księgami, zle zeniu ciała i dusz poświęconemi, była niesłychana różnica. Lekarstwa te dla ran pamięci, boleśniejszych od zdruzgotanej kości, balsamy te dla załamań serca gorszych niż amputacya, stawały się niemi, w przeciwieństwie do aptecznych, do piero wówczas, gdy chory sam w sobie posiadał zdolność zmienienia je w remedia.

(Zdrowy zaś ów dar mający, eliksirem mógł je uczynić).

W tym pokoju, w tem gronie, zawarło się życie doktora od lat trzydziestu, od chwili gdy przybył do tego miasta, obcy śród obcych, by rozpocząć je na nowo. Z początku dobierało się miasto zuchwale do jego przeszłości, ponieważ jednak leczył dobrze i obywał się bez kobiet, zaprzestano wnet zajmować się jego osobą. Myślał teraz o tem. Myślał:

— Czemuż nie znalazł się nikt, ktoby obronił mnie przed sobą samym? Ewo! cieniu nigdy żywem okiem nie dosięgły, Ewo! żono stracona w takiej chwili jak dziś, przez głupotę serca!

Odsunął szybko kilka książek i z głębi, jak z ukrycia wydobył wąski, niewielki tom.

Obrócił się.

Twarz miał znowu zamkniętą pokojem jak dawni rycerze przyłbicą.

(C. d. n.)

UCHWAŁY KONWENTU SENIORÓW.

Warszawa, 20 lipca.

(PAT.) Konwent seniorów pod przewodnictwem marszałka Trąmpczyńskiego ustalił, że termin wyznaczony na czwartek na wspólne posiedzenie komisyi zagranicznej i komisyi wojskowej, oraz termin wyznaczony na piątek na posiedzenie plenarne Sejmu, zachowują moc obowiązującą. Posłowie winni na te dni przyjechać do Warszawy. We czwartek odbędzie się posiedzenie konwentu seniorów, na którem ustalony będzie porządek obrad plenarnych Sejmu.

PADEREWSKI ZASTĄPI POLSKĘ.

Warszawa, 21 lipca.

(Telef.) (m) W związku z nominacyą p. Paderewskiego rząd odwołał b. ministra spraw zagranicznych Patka ze stanowiska delegata polskiego w Paryżu. Patek przybywa w najbliższych dniach z powrotem do Warszawy.

LIEBERMANN I REGER WRÓCILI.

Warszawa, 20. lipca.

(PAT). „Kuryer Polski“ pisze: Wczoraj wrócili do Warszawy posłowie Reger i Liebermann, którzy z ramienia P. P. S. jeździli do Paryża i Londynu celem wyjaśnienia towarzyszom francuskim i angielskim istoty naszych stosunków wewnętrznych, fałszywie w prasie tych państw oświetlanych i komentowanych.

ZJEDNOCZENIE ORGANIZACYI ŻYD. ODDAJE SIĘ DO DYSPOZYCYI NACZELNIKA.

Warszawa, 20. lipca.

(PAT). W dniu 20. lipca br. zgłosili się do szefa kancelaryi cywilnej Naczelnika Państwa przedstawiciele komitetu obrony państwa zjednoczonych organizacyi żydowskich przy zarządzie warszawskiej gminy starozakonnych. Delegacya zawiadomiła o powołaniu do życia osobnego komitetu, którego celem jest zorganizowanie przez ludność żydowską akcyi, mającej na celu niesienie pomocy państwu w zakresie potrzeb wskazanych chwilą bieżącą i oddaniu do dyspozycyi Naczelnika Państwa z prośbą o poparcie ich zamierzeń u władz i instytucyi komunalnych.

Urzędnicy polscy wracają z Wiednia.

Wiedeń, 21 lipca.

(Telef.) (m) Dnia 17 sierpnia odjedzie z Wiednia pierwszy transport urzędników Polaków, powołanych do służby państwowej w Polsce. Następny transport zapowiedziany jest na 23-go października br.

PODZIAŁ ODSZKODOWAŃ NIEM.

Warszawa, 21 lipca.

(Telef.). (m) W sprawie podziału odszkodowania niemieckiego między aliantów, zawarty został układ, według którego otrzyma Francya 52 procent, Anglia 22 proc., Włochy 10 proc., Belgia 8 proc., Japonia i Portugalia 0.75 procent, pozostała zaś reszta przeznaczoną będzie dla Rumunii, Grecyi, Jugosławii i innych państw, mających prawo do odszkodowania.

Rozmaitości zagraniczne.

BRONIĄ SIMONSA.

Nauen, 20 lipca.

(PAT.) Radio. Ze strony niemieckiej odpierają urzędowo atak prasy francuskiej, skierowany przeciwko ministrowi Simonsowi, jakoby na konferencyi w Spaa miał w kwestyi plebiscytowej na Górnym Śląsku żądać złamania traktatu wersalskiego. Simons dawał tylko inicyatywę w tym kierunku, przyczem stwierdził, że w kwestyach plebiscytowych traktat wersalski został złamany przez koalicyę, a mianowicie przez samowolną poprawkę granicy francusko-belgijskiej w okolicach Eupen i Malmedy na korzyść Belgii, wbrew układowi.

OLBRZYMIA EKSPLOZYA AMUNICYI.

Nauen, 20 lipca.

(PAT.) (Radio). Wskutek samozapalenia się rakiet świetlnych, które spowodowało eksplozyę 12 bomb, nastąpiła olbrzymia eksplozya w 300 drewnianych barakach, w których mieściły się składy amunicyi pierwszego parku artyleryjskiego jednej z armii niemieckich zagłębia Saary. Wszyscy mieszkańcy okolicznie uciekli, ponieważ spodziewano się wybuchu wielkiej ilości granatów gazowych. Pracami ratowniczemi kieruje 135 p. p. francuskiej. 200 wagonów stoi w pogotowiu, aby w razie potrzeby można było opuścić zagrożone miejsca.

DESCHANEL OBEJMUJE URZĘDOWANIE.

Paryż, 20 lipca.

(PAT.) (Havas). Według doniesień dzienników zdrowie prezydenta Deschanela poprawiło się o tyle, że będzie mógł wkrótce objąć urzędowanie.

NIEODWOŁALNY TERMIN KONFERENCYI BRUKSELSKIEJ.

Paryż, 20. lipca.

(PAT). „Matin“ podaje, iż sekretaryat Ligi Narodów wyznaczył nieodwołalnie na dzień 23. września br. termin międzynarodowej konferencyi finansowej w Brukseli.

NAPAD SINFEINERÓW NA POCZTĘ.

Paryż, 20. lipca.

(PAT). (Radio). Z Dublina donoszą pod datą 19. lipca: 40 sinfeinerów napadło w sobotę na pocztę kursującą miedzy Donaghars i Tyrone i zrabowali korespondencyę, przeznaczoną dla policyi i wojska. W innej miejscowości zatrzymano pociąg i samochodem uprowadzono maszynistę i palacza do nieznanego miejsca. Równocześnie wtargnęli inni sinfeinerzy do urzędu pocztowego i przerwali połączenia telegraficzne i telefoniczne.

SKŁAD NOWEGO GABINETU WĘGIERSK.

Budapeszt, 20 lipca.

(PAT.) Skład nowego gabinetu jest następujący: prezydent Teleky obejmuje sprawy wewnętrzne, Ferdinandi obrony krajowej, Sreter finanse, Korlanyi sprawiedliwość, Tomscazyi oświaty, Haller handel, Rubinek aprowizacyę, Szabo-Nagyatad dobroczynność publiczna, Bernard mniejszości narodowe. Tekę spraw zagranicznych obejmie prowizorycznie prezydent, a rolnictwa minister handlu. Zarządca państwa przyjął tę listę.

Papież interesuje się Polską.

Warszawa 21 lipca.

(Telef.) (m) Poseł polski przy Watykanie przyjęty został na audyencyi przez Ojca Świętego, który mu wyraził swoje uznanie dla Polski, a zarazem wykazał wielkie zainteresowanie się naszą sprawą. Papież udzielił Polsce błogosławieństwa.

Czy nowa wojna?

KRÓTKOTERMINOWA NOTA WŁOCH DO JUGOSŁAWII.

Wiedeń, 21 lipca.

(Tel. wł.) „Neues Wiener Journal“ donosi z Berlina: „Vossische Zg.“ dowiaduje się z Belgradu, że Włochy wysłały do Jugosławii krótkoterminową notę, z żądaniem zadośćuczynienia ze strony tej ostatniej za zajścia w Spalato. Nota owa skrzyżowała się z tą, jaką Jugosławia wysłała do Włoch, z żądaniem zadośćuczynienia za zajścia w Tryeście.

Na jugosłowiańskiem zgromadzeniu narodowem roztrząsano dzisiaj z najwyższem rozdrażnieniem zajścia w Spalato. Jeden z posłów żądał zupełnego zadośćuczynienia od Włoch i domagał się, ażeby zażądać od Najwyższej Rady, by ententa obsadziła swemi wojskami Tryest i całe Pobrzeże.

Po południu odbyła się jeszcze rada ministrów, na której określono sytuacyę polityczną jako bardzo poważną.

Dziennik „Balkan“ pisze: Włosi prowokują nas zupełnie otwarcie. Chcą oni wojny z nami. Niema innego wyjścia, jak wydać armii rozkaz, by „bohaterów z pod Caporetto i Valony wrzuciła w morze Adryatyckie“.

ULTIMATUM JUGOSŁOWIAŃSKIE.

Warszawa, 21 lipca.

(Telef.). Droga na Bazyleę nadeszła tu wiadomość, że w Rjece i Zadarze odbyły się znowu wielkie zaburzenia antysłowiańskie, przyczem wiele dóbr zniszczono. Rząd jugosłowiański wystosował ultimatum do Rzymu, w którem stanowczo żąda zadośćuczynienia. Jugosłowianie w czasie zaburzeń ponieśli wielkie szkody, wynoszące przeszło 200,000.000 lirów.

Kto żyw pod broń!

DO WSZYSTKICH PRZEMYSŁOWCÓW I KUPCÓW POLSKICH!

Lwów, 21 lipca.

Otrzymujemy poniższa odezwę:

Gdy cały naród zjednoczy się w obronie swego bytu, niema siły, która go zmódz może. — Niechaj więc w dniu dzisiejszym, w dniu wielkiej próby nie zabraknie ani jednego przemysłowca, ani jednego kupca polskiego w szeregach prawych synów Ojczyzny, niech każdy z nas spełni swój obowiązek — młodsi na froncie, starsi oddając się do dyspozycyi instytucyi wojskowych i w przemyśle wojennym. Ci, którzy nie zostaną zużytkowani, muszą zdwoić wysiłki dla podtrzymywania życia gospodarczego kraju.

Niech każdy pracodawca przyjdzie z pomocą w wykonywaniu obowiązku każdemu ochotnikowi, tak robotnikowi, jak urzędnikowi, który zostanie przyjęty do służby frontowej. Pomoc to wyrazić się winna conajmniej:

a) w jednorazowej wypłacie na ekwipunek trzechmiesięcznego całkowitego wynagrodzenia pieniężnego według norm ostatniego miesiąca,

b) w wypłacie rodzinie ochotnika, utrzymywanej przez niego (żony, dzieci, rodzice) od chwili wstąpienia do wojska, aż do końca wojny, lub też wcześniejszego wystąpienia z szeregów armii, połowy tego wynagrodzenia,

c) w zapewnieniu powrotu na stanowisko, które ochotnik opuścił,

d) w zapewnieniu rodzinie poległego ochotnika, która była na jego utrzymaniu (żonie, dzieciom, rodzicom) jednorocznego wynagrodzenia.

Należy zrobić wszelki wysiłek dla powiększenia środków pieniężnych Państwa. Jeżeli na każdym z nas leżał **obowiązek podpisywania pożyczki Odrodzenia Polski, zwiększa się on wielokrotnie w momencie obrony Państwa przez cały naród.**

Należy wytężyć wszystkie siły dla rozwinięcia przemysłu wojennego i wogóle pokrycia potrzeb armii. W tym celu Centralny Związek Małopolskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów wyłania Specyalny Komitet Pomocy Społecznej, który będzie organizował pracę w tym kierunku, oddając się do dyspozycyi Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Centralny Związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów w Warszawie.

* * *

Dowództwo Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej wzywa wszystkich urzędników, profesorów, ziemian, zarządców itd. z powiatów ewakuowanych, przebywających obecnie we Lwowie, by dla współdziałania w akcyi organizacyjnej zgłaszali się u kap. Wita Sulimirskiego, ul. Akademicka 5. II. p. Zebranie osób ofiarujących swój współudział odbędzie się w czwartek, dnia 22-go

lipca o godz. 4 po południu w sali Tow. Gospodarczego ul. Kopernika l. 20. parter.

Dowództwo Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej wzywa instytucye, korporacye, towarzystwa, firmy prywatne, które oddały się na usługi Armii, by w środę, dnia 21 lipca na godz. 6-tą wysłały swego przedstawiciela (prezesa, dyrektora, delegata itd.) na konferencyę dyspozycyjną. Zebranie odbędzie się w sali Tow. Gospodarczego, ul. Kopernika l. 20. parter.

Rozkaz do wszystkich Małopolskich straży pożarnych. Otrzymujemy poniższą odezwę: Przeszło 1000 Małopolskich Straży pożarnych (Związkowych, fabrycznych, gminnych i Kółek rolniczych) zrzeszonych pod sztandarem Krajowego Związku Straży pożar., a liczących około 50.000 karnych i wyszkolonych w służbie obywatelskiej członków — stanowi wielką siłę, na którą dziś w gorącej potrzebie Ojczyzna liczyć może. Druhowie! przez pół wieku pełnicie na obszarach ziem Małopolski swe ciężkie obowiązki nie dla honoru lub zapłaty, ale z pobudek miłości bliźniego; to też dziś jesteście przygotowani, aby stawić mężnie opór nieprzyjacielowi. W chwili więc przełomowej, w której nasz krótki, lecz szczery i stanowczy wysiłek zdoła ocalić niezależność Polski i Jej kulturę narodową, wołamy: Do broni Strażacy! Nie czas na namysły i wahania się! Do broni! Stańcie jak jeden mąż, aby ochronić waszą i waszych braci ojcowiznę od zniszczenia, które nam niesie nawała ze wschodu. Wszystkich Was, którym wolność i dobro naszej Ojczyzny leży na sercu, wzywamy do zgłaszania się pod rozkazy władz wojskowych i nadesłania wykazów zgłoszonych do Krajowego Związku. Cześć! Naczelnik Józef Neuman mp. Dyrektor Bolesław Wójcikiewicz, radca poż. mp.

Izba rękodzielnicza we Lwowie wzywa wszystkie stowarzyszenia do natychmiastowego opodatkowania się na rzecz Wojska polskiego. W tym celu nakłada się obowiązek na P. T. Przełożeństwa wszystkich stowarzyszeń przemysłowych zwołania w najkrótszym czasie Walnych Zgromadzeń swych członków i zebrania odpowiednich kwot pieniężnych z tem, że wybrane w każdem stowarzyszeniu komitety wykonawcze spowodują zaległych z daniną na ten cel do złożenia tejże. Pieniądze uzyskane w ten sposób mają być złożone w Izbie rękodzielniczej, skąd po decyzyi prezydyum tejże zostaną oddane Wojsku polskiemu do dyspozycyi. Jako termin, do którego mają być powyższe uchwały uskutecznione, wyznacza się 27 bm. Równocześnie podaje się do wiadomości interesowanych stowarzyszeń, że Izba rękodzielnicza przyjmuje zgłoszenia warsztatów poszczególnych członków, chętnych do wykonywania robót na rzecz wojska naszego. Zgłoszenia te będą natychmiast przedłożone kompetentnym czynnikom do dyspozycyi.

Ochotnicy pragnący służyć przy piechocie zgłaszają się do Komisyi zaciągowej dla ochotników przy Baonie zap. 40 pp. Koszary Piłsudskiego ul. Piotra i Pawła.

Z Pol. Związku Urzędników Instytucyi Finansowych. Donoszą nam, że wielu członków już na skutek apelu R. O. P. pospieszyło do służby w szeregach wojskowych. Po nadzwyczajnem zaś posiedzeniu wezwał Związek ponownie wszystkich zdolnych do noszenia broni, aby zgłosili się bezzwłocznie do szeregów armii ochotniczej. Niezdolni i ponad lat 50 mają oddać czas wolny od zajęć biurowych użyteczności publicznej, mającym ścisły związek z potrzebami chwili obecnej.

Zgłoszenie techników do wojska. Polskie Towarzystwo Politechniczne ogłasza, że władze wojskowe będą się zwracać do niego z żądaniami sił technicznych, więc należy je uważać jako miejsce zaciągu do wojsk technicznych. Towarzystwo zaprasza więc techników (bądź członków towarzystwa, bądź do niego nie należących) do zapisywania się w jego lokalu ul. Zimorowicza l. 9 (codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel) w godz. 17—19).

Wszystkie Polki zamieszkałe w szóstej dzielnicy miasta Lwowa wzywa Wydział Koła Polek O. N. Nr. 6 na zebranie w celu rozdziału czynności na rzecz Towarzystwa „Wszystko dla frontu". Zebranie odbędzie się we środę 21 bm. w szkole męskiej Maryi Magdaleny o g. 7.

Poznań w chwili obecnej. Z Poznania donoszą: Wczoraj odbyło się tu kilka wieców i zebrań, poświęconych akcyi ratowania zagrożonej ojczyzny. Zebranie, zwołane przez S. S. S., postanowiło zwrócić się do całego społeczeństwa z gorącym apelem celem zasilenia skarbu polskiego w złoto. Na placu Wolności odbył się wiec, na którym poszczególni mowcy nawoływali do spieszenia z pomocą ojczyźnie.

Zarząd Sekcyi Nauczycielek TNSW. zaprasza członkinie swe na zebranie 21 bm. o 7 wiecz. w lokalu Komitetu „Wszystko dla frontu", plac Akademicki l. 1, celem podjęcia prac, podyktowanych potrzebą chwili.

Organizacya P. O. W. przypomina, że p. Ochrymowicz, dyrektor teatru art. lit. ofiarowuje na cele P. O. W. dochód z wieczoru w dniu 26 bm. W artystycznym wieczorze wystąpią znani artyści pp. Ochrymowicz, Michałowski, Wandyczowa, Górska, Noskowska, Neusser. Niechaj każdy pośpieszy po bilety do cukierni pp. Zalewskiego i Sotschka, by zasilić fundusze P. O. W. Bilety sprzedawane są przez cały dzień.

„Wszystko dla frontu". Związek „Wszystko dla frontu" polskiego zwraca się z gorącym apelem, by PT. publiczność popierała jego akcyę nietylko w sprawach posiłku dla żołnierza, lecz także w umilaniu mu chwil wolnych w sposób wymagający niewiele ofiarności, a wiele serca ze strony publiczności. Prosimy o łaskawe nadsyłanie nam instrumentów muzycznych, które są często jedyną rozrywką żołnierza, jak harmonii, trąb, gramofonów oraz gier towarzyskich itp. przedmiotów. Datki w naturze i w pieniądzach oraz zasiłany w dalszym ciągu podatek od okien przyjmuje Komitet plac Akademicki l. 1.

Na fundusz pogotowia posiłkowego. W dowództwie miasta i placu we Lwowie złożono na fundusz pogotowia posiłkowego: Adm. „Gazety Lwowskiej" przez p. Niworowskiego 2000 m., p. P. Zapłatyńska 50 m., G. Kirschner 460 m., personal kontroli rach. Int. D. O. G. 3281 m. i 50 fen., Tow. Ochrony Ziemi 5000 m., Tow. „American Joint Distribution Committee" za zgubiony rewolwer, pożyczony od p. kap. Strutyńskiego 5000 m. p., p. dr. Emil Parnes 5000 m., bezimiennie 10.000 m., urzędnicy kasowi głów. urzędu pocztowego we Lwowie 606 m., razem 31.417 m. 50 fen.

Na cele frontowe w dniu dzisiejszym złożył na ręce gen. Lamezana p. M. Sejden, właściciel głównej składowni tytoniu, kwotę 1000 marek p.. oraz p. Wanda Trzcińska przez p. dra Tyszkowskiego kwotę 2000 m. p. na rzecz Armii Ochotniczej.

P. Stadtmüller złożył na cele wojskowe kwotę 500 marek w D. O. G.

W Dowództwie miasta złożono na Czerwony Krzyż: Dtwo dworca gł. 1050 m., na cele oświatowe: siły pomocnicze Dtwa miasta Lwowa 1050 m.

Dr. Antoni Prochaska

doktorem honorowym Lwow. Uniw.

Lwów, 21 lipca.

Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jana Kazimierza nadał drowi Antoniemu Prochasce, archiwaryuszowi Archiwum Bernardyńskiego we Lwowie w uznaniu naukowych zasług godność doktora honorowego filozofii. Odnośna uchwała została przesłaną do zatwierdzenia przez Naczelnika Państwa.

Dr. Antoni Prochaska jest jednym z najwybitniejszych naszych historyków i za lat kilka będzie święcił złote gody z nauką.

Nieznany szerokim sferom publiczności, nie goniący nigdy za rozgłosem, na skromnem bardzo społecznie stanowisku, w świecie naukowym zajmuje dr. Prochaska miejsce wybitne.

Literaturze naszej przysporzył dzieł rozpraw recenzyi, sięgających na cyfrę kilku setek. Wśród nich świecą takie wydawnictwa, jak Kodeks Witolda, kilka ostatnich tomów aktów Grodzkich i ziemskich, Archiwum Sapieżyńskie, Dzieje Władysława Jagiełły, Dzieje Witolda, Wielkiego ks. Litwy.

Unia Polski z Litwą, parlamentaryzm polski i litewski, dzieje wogóle Litwy i Rusi, stosunek do Kozaczyzny, a przedewszystkiem Dzieje Ziemi Czerwieńskiej mają w drze Prochasce niestrudzonego pracownika.

Odznaczenie to znakomit go uczonego przyjmujemy z tem większą radością, iż pismo nasze ma zaszczyt zaliczać dra Prochaskę do szeregu swych współpracowników, zamieszczając niejednokrotnie prace jego świetnego pióra na swych łamach.

Z DNIA.

PIERWSZY CHRZEST

Wczoraj był przysięgi dzień,
Zbiegły się orlęta,
Jak to się obronił Lwów
Niejeden pamięta.

Żołnierzyków dzielnych huf
Szedł para po parze,
I z przed roku znane nam
Oficerów twarze.

Zamiast książek każdy z nich
Ciężką fuzyę dźwiga
I wybija marszu takt,
Choć mały jak figa!

Zebrał się przechodniów tłum,
Każdy głową kiwa.
W małem ciele wielki duch
Czasem się ukrywa.

Może wreszcie widok ten
Zapał w was roznieci.
Jak ojczyznę kocha się
Dają przykład dzieci.

Zachmurzony nieba strop
Otwarł swe opusty
I mundury wściekły deszcz
Zmieniał w mokre chusty.

W deszczu się rozciągnął szyk
Lecz nikt się nie żali.
Wszak to był wasz pierwszy chrzest
Bohaterzy mali!

Drożyzna w Łodzi.

(Korespondencya własna „Gazety Porannej")

Łódź, w lipcu.

(„:") Urząd walki z lichwą i spekulacyą w Łodzi był zamknięty od stycz. do maja br. z powodu podejrzeń, że funkcyonaryusze Urzędu brali łapówki. Okazało się, że podejrzenia te miały swe uzasadnienie, bowiem prokuratorya Państwa zarządziła szereg aresztowań i rozpoczęła śledztwo, które toczy się w dalszym ciągu. Kilku funkcyonaryuszy znajduje się w aresztach, między innymi starszy referent, któremu zarzucają poważne przestępstwa.

Z powodu chwilowego nieistnienia Urzędu ceny podskoczyły znacznie w Łodzi, do tego stopnia, że Rada miejska i sfery robotnicze zaprotestowały przeciwko jego nieczynności. Czynniki miarodajne w Warszawie postanowiły wznowić czynności łódzkiego Urzędu walki z lichwą i spekulacyą i przedewszystkiem zadecydowały przeprowadzić w jego łonie szereg reorganizacyi. W tym celu wydelegowano do Łodzi pp. dr. Grabowskiego i dr. Pawlikowskiego, jako reorganizatorów.

Po kilku miesiącach władze sądowe oddały dnia 7. lipca opieczętowane magazyny ponownie do dyspozycyi Urzedu w osobie nowego jego kierownika, którym został mianowany dr. Grabowski.

Obecnie Urząd pracuje normalnie, kupcy zaczynają znów się z nim liczyć. Dr. Grabowski dokonał pewnych zmian w składzie osobistym funkcyonaryuszy Urzędu i jednocześnie uruchomił ekspozytury łódzkiego Urzędu w Łasku, Pabianicach, Zgierzu, Łęczycy, Brzezinach.

Przydział materyałów bieliźnianych i odzieżowych.

Lwów, 21. lipca.

Niewielką resztę takich materyałów bieliźnianych i odzieżowych, pozostałą z urzędowych przydziałów uskutecznianych przez Wydział spraw aprowizacyjnych dla Małopolski we Lwowie pl. Smolki 5, może Wydział obecnie w krótkiej drodze przydzielić instytucyom humanitarnym, zrzeszeniom gospodarczym (konsumom) większym Zakładom przemysłowym itp.

Podania uzasadniające konieczność przydziału i ilość, oraz rodzaj pożądanych artykułów, potwierdzone co do prawdziwości naprowadzonych przez właściwe Starostwo, we Lwowie zaś przez Magistrat należy wnosić bezzwłocznie do Wydziału spraw aprowizacyjnych, który ponadto udziela w tej sprawie zgłaszającym się starostwom interesowanym ustnie bliższych wyjaśnień i wskazówek.

Dzieci na wieś.

Lwów, 20 lipca.

„Dzieci na wieś". Komitet „Dzieci na wieś" zawiadamia rodziców, że wpisy na półkolonie z powodu braku zapasów żywności na większą ilość dzieci, są zamknięte.

* * *

Uczenice szkoły im. Król. Jadwigi i zakładów p. Strzałkowskiej zgłoszone na kolonię i badane przez lekarza jawią się w swoich szkołach we czwartek, 23 bm. o godz. 10 przed południem.

* * *

Wszystkie uczenice szkoły handlowej TSH. Christofa i „Dźwigni" zgłoszone na kolonię, badane czy też nie, zgromadzą się we środę o godz. 4 po południu w szkole handlowej ul. Franciszkańska l. 9.

„SWOBODA".

Lwów, 21 lipca.

(u) Pod takim tytułem rozpoczął wydawnictwo swoje w Warszawie dziennik, wydawany w języku rosyjskim, pod redakcyą p. W. A. Złobina, a którego współpracownikami są wybitni działacze rosyjscy, jak: Sawinkow, Rodiczew, Mereżkowski, Z. N. Hypius, Filozofow i i. Programowy artykuł tego pisma, godny rozpowszechnienia na ziemiach od Bugu po Ural, niech ten naród dowie się, że celem wojny naszej nie żadne imperyalistyczne dążenia, lecz zapewnienie spokoju i ładu społecznego dla siebie i najbliższych sąsiadów. Tak piszą w piśmie tem, przedstawiciele narodu rosyjskiego, znani literaci i publicyści. „Nie rosyjskie, — czytamy tam, — lecz czerwone morze uderza bałwanami swemi o brzegi Polski i zamierza wszystko ubarwić krwią czerwoną, zgnieść wszelkie świętości narodowe, zetrzeć z powierzchni świata wszelkie zdobycze kultury narodowej". —

NADESŁANE.

Stowarzyszenie przemysłowe

krawców i krawczyń we Lwowie zwołuje P. P. Członków na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, które odbędzie się we czwartek dnia 22. b. m. o godzinie 6·30 wieczór w sali Izby Rękodzielniczej ul. Kościelna l. 8.

PORZĄDEK DZIENNY:

Sprawa pomocy żołnierzowi na froncie.

Stow. przem. krawców i krawczyń we Lwowie.

3635

KRONIKA

Repertuar „Chochlika" w ogródku przy ulicy Teatyńskiej l. 14: „Próba miłości" operetka, „Kleptomania" komedya, oraz nowe solowe siły. Początek o g. 7·30 wieczorem. 1501

—o—

Mężczyźni od lat 17 do 50! Ponieważ dotychczasowe wezwania nie odniosły skutku spodziewanego, Magistrat wzywa wszystkich mieszkańców m. Lwowa płci męskiej w wieku od 17—50 lat bez różnicy wyznania, narodowości i stanu, ażeby w myśl obowiązujących ustaw o świadczeniach osobistych natychmiast zgłosili się w szkole im. Król. Jadwigi (róg Akademickiej i Chorążczyzny) do robót dla celów wojskowych, w przeciwnym bowiem razie nastąpi przymusowe dostawienie przy pomocy organów wojskowych.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się 22-go lipca o 6 wieczór w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Czyn godny naśladowania. Nowo powstała w naszem mieście firma Dom Handlowo-Przemysłowy Henryka Appla, Lwów, ul. Legionów 1, subskrybowała na długoterminową Pożyczkę Odrodzenia 100.000 Mkp. w Banku Handlowym w Warszawie. Czynem tym dała powyższa firma dowód swego obywatelskiego stanowiska.

Ofiarność oficera polskiego. W myśl uchwały przedstawicieli korpusu oficerskiego z dnia 25-go maja br. wszyscy oficerowie okręgu kieleckiego zobowiązali się do subskrybowania pożyczki państwowej w kwocie przynajmniej od 1000 m. w górę, zależnie od stopnia. Według sprawozdania za miesiąc czerwiec, wynoszą sumy subskrypcyi: oficerów 1,075.800, żołnierzy 208.600, pracowników państw. nieetatowych 325.900, robotników w zakładach wojskowych 289.300, dostawców 105.000, funkcyonaryuszy wojskowych przeważnie na fundusz wdów i sierót 25.100 marek.

Amerykański wydział ratunkowy fundacyi dla dzieci Europy otrzymał w tych krytycznych dla Polski chwilach specyalny dar żywnościowy za 50.000 dolarów od p. Hoowera w celu żywienia dorosłych uchodźców na kresach wschodnich. Żywienie tych uchodźców ma się odbywać oddzielnie od żywienia dzieci.

Skutki strzału ślepym nabojem. Odnośnie do notatki naszej pod tym tytułem stwierdza Referat Prasowy D. O. G., że w warsztatach Zbrojowni W. P. na Podwalu wypadek podany w notatce się nie zdarzył i że żołnierz, względnie robotnik o nazwisku Koderemski wogóle tam nie pracuje.

(x) **Napad bandycki.** W Anielówce, powiat Bóbrka, napadł minionej nocy dotychczas niewyśledzony bandyta na 18-letniego Józefa Witkowskiego i zranił go ciężko w bok. Rannego w stanie groźnym przewieziono do szpitala lwowskiego.

(—) **Groźny pożar.** Minionej nocy o godz. 3 wybuchł groźny pożar koło dworca głównego w baraku, w którym mieści się kuchnia zborna. Ogień powstał najprawdopodobniej z kuchni, w której złożono znaczniejszą ilość drzewa. Przybyła miejska straż pożarna nagromadzoną żywność i część baraku uratowała. Pożar był bardzo groźny, gdyż zagrażał sąsiednim barakom. Ogień ugaszono po trzygodzinnej pracy.

(—) **Za tamowanie komunikacyi** na chodniku ulicy Legionów, starszy posterunkowy policyi Piotr Kumel sprowadził wczoraj na inspekcyę policyi Mojżesza Steigera, talmudystę, Zerycha Keppla, również talmudystę i Nachmana Margulesa. Nadto Kumel złożył 40 Mk., które otrzymał w drodze do policyi od Steigera za to, by prowadzonych puścił na wolność. Sprowadzonych ukarano grzywną po 50 Mk. Złożoną grzywnę w kwocie 150 Mk. p. i 40 Mk. złożonych przez Kumela, zdeponowano.

(—) **Podczas ścisku,** jaki wczoraj panował w wozie tramwajowym Ł—J nr. 122, zbiła szybę 17. letnia Marya Mazur, wskutek czego zarząd miejskiej kolei elektr. poniósł szkodę około 250 Mk.

(—) **Podczas rewizyi** u Lejzora Süssmanna Schwergolda, zamieszkałego chwilowo w hotelu Bohrera, przy ul. Kazimierzowskiej, znalazła policya w kuferku 3060 kor. w banknotach po 100 i 10 kor. oraz 3470 rubli w banknotach po 3 ruble. Znalezione banknoty zdeponowano na inspekcyi policyi, bo Schwergold podejrzany jest o niedozwolony handel walutą.

(—) **Ranny w piersi.** Do pasącego kozę, na szkarpie obok toru kolejowego w Zniesieniu, za drugim mostem kolejowym, Leiby Weithorna, przystąpił wczoraj po południu jakiś mężczyzna, który począł go bić i targać za brodę. Następnie mężczyzna ów ugodził go nożem w piersi. Wezwane pogotowie ratunkowe po prowizorycznem opatrzeniu rany odwiozło Weithorna w stanie bardzo groźnym do szpitala powsz.

(—) **Złamanie ręki.** Na pl. Zbożowym wczoraj przed południem pośliznęła się na pestce Chaja Burkier, licząca 57 lat i upadła tak nieszczęśliwie, że złamała lewą rękę. Nieszczęśliwej kobiecie pierwszej pomocy udzieliło pogotowie ratunkowe.

(—) **Bez powodu.** Kupiec A. Nacht zawiadomił wczoraj policyę, że w ulicy Kochanowskiego bez powodu Józef Münzer, właściciel sklepu przy pl. Maryackim l. 5, pobił go dotkliwie i złamał mu parasol wartości 800 m. Podczas bójki zginęła Nachtowi srebrna papierośnica i rękawiczki, łącznej wartości 1300 marek.

(—) **Sezonowa kradzież.** Minionej nocy z działki na placu Powystawowym jakiś ptak niebieski, który nie sieje i nie orze, a zbiera, wykopał ziemniaki wartości 600 mk. na szkodę Pauliny Sawkowej. Zaznaczyć należy, że z działek na pl. Powystawowym systematycznie jarzyny złodzieje kradną.

(—) **Baczność przechodnie.** Wczoraj wieczorem z I. piętra realności przy ul. Krakowskiej l. 24, wypadło z mieszkania Saula Königa okno z ramą, raniąc lekko Markusa Gerusa, który właśnie w tym czasie szedł chodnikiem koło tejże kamienicy. Rany Gerusa opatrzył w pobliżu mieszkający lekarz.

(—) **W tramwaju K—D** skradziono wczoraj podczas ścisku Kazimierzowi Chodorowskiemu z kieszeni marynarki portfel, w którym były ważne dokumenty, 1000 Mk. p. i 300 rubli.

(—) **Zgubiono.** W pociągu jadącym z Przemyśla do Lwowa „zgubiła" wczoraj Marya Zapałtyńska książeczkę wkładkową Kasy oszczędności, opiewającą na 76.000 marek.

Geniusz aktorski. Istnieje niezmiernie zajmujący dramat, osnuty dookoła postaci sławnego angielskiego aktora „Kean". Dramat ten zekranizowali Niemcy i powstał wspaniały film, który właśnie wyświetlają dwa najwytworniejsze we Lwowie kinoteatry „Marysieńka" i „Kopernik" p. t. „Geniusz i lekkomyślność". W dramacie filmowym aktor Kean nosi nazwisko Arwina, ale akcya główna utrzymana jest ściśle podług pierwowzoru. Główną rolę gra znakomity aktor Zelnik, który obecnie stał się ulubieńcem publiczności kinowej, wyrugowawszy umiłowanego ongiś a tak przedwcześnie zmarłego Psylandra. Zelnik o wiele przewyższa talentem Psylandra, a posiada również bardzo ujmującą powierzchowność. W dramacie „Geniusz i lekkomyślność" gra Zelnika jest pełna finezyi i wdzięku, a ponieważ cały zresztą zespół aktorski stanął na wysokości zadania, dramat ten dostarcza istotnie dużo miłych wzruszeń, pozostawiając w duszy widzów trwałe wrażenie.

—o—

Podporucznik Karol Kazimierz poszukuje swojej rodziny ewakuowanej z Czarnego Ostrowia na Po-

dolu, ktoby wiedział gdzie obecnie przebywają, zechce łaskawie donieść pod adresem: Lwów, ulica Supińskiego 10, drzwi 6. 3622

—o—

INWALIDOM, kalekom i cierpiącym na nogi poleca się Pierwszorzędny Zakład obuwia ortopedycznego **L. Nowosada, Lwów, Słowackiego 6**, naprzeciw głównej poczty. Liczne polecania i świadectwa P. T. Lekarzy-specyalistów. 2138

—o—

Narodowa Organizacya kobiet urządza dnia 22 bm. t. j. w czwartek, zbiórkę na rzecz „Wszystko dla frontu" i prosi o łaskawe zgłaszenie się po puszki do WP ni Kuczabińskiej, vis a vis kościoła OO. Jezuitów w środę po poł. 3639

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 20 lipca.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin.	Ostat. d. wid.	Płacą	Żądają	Transak
	K o r o n y				
Bank akc. związkowy IV i V em.	400	30	370·—	—·—	—·—
Bank małopolski	400	32	540·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	400	23	58 ·—	—·—	—·—
Bank hipot. ziemelny	400	24	310·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	200	10	215·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	400	20	450·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	400	30	385·—	—·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

	Wart. nomin.	Ostat. d. wid.	Płacą	Żądają	Transak
Tow. akc. brow. lwow.	500	60	850·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	200	—	11 0·—	—·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart	200	30	560·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	200	40	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	400	100	11900·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	200	—	1050·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	200	22	1540·—	—·—	—·—
„Oikos", za ł. prz. drz.	1428	—	2975·—	—·—	—·—
Polska nafta	700	—	13 0·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200	30	445·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	200	40	550·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	200	6	750·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	200	—	1450·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	200	28	1400·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

	Płacą	Żądają	Transak
Bank małopolski dla han. 4 i pół prc.	96·—	97·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	100·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	97·50	98·50	—·—
Bank hip. ziemel. 4 i pół prc.	99·—	100·—	—·—
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	100·50	101·50	—·—
Bank kraj. gal. 4 prc.	92·50	9 ·50	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	100·50	101·50	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	9 ·50	9 ·50	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	98·50	99·50	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

	Płacą	Żądają	Transak
Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	96·—	97·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	93·—	94·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	93·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	95·—	96·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	9 ·—	93·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 19 5, 4 prc.	92·—	93·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)	93·—	94·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	95·50	96·50	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	96·—	97·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	88·—	89·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	88·—	89·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	88·—	89·—	—·—

Waluty.

	Płacą	Żądają	Transak
Ruble carskie (po 100)	310·—	330·—	—·—
„ „ (po 500)	3 0·—	340·—	—·—
„ „ drobne	220·—	240·—	—·—
Ruble Dumskie (po 1000)	60·—	80·—	—·—
„ dumskie (po 250)	40·—	50·—	—·—
Karbowańce (po 1000)	13·—	18·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyższe)	13·—	18·—	—·—
100 franków franc.	1300·—	1 00·—	—·—
100 franków szwajc.	2900·—	3100·—	—·—
1 funt szterlingów	600·—	700·—	—·—
1 dolar ameryk.	155·—	175·—	—·—
1 dolar kanad.	120·—	130·—	—·—
Marki niemieckie po 1000	445·—	465·—	—·—
100 marek niem.	430·—	450·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	470·—	490·—	—·—
Lei rumuńskie drobne	370·—	390·—	—·—
Liry włoskie	1000·—	1200·—	—·—
Czeskie korony	390·—	410·—	393·50
Korony austr. niem. stempl.	90·—	100·—	—·—

Dewizy.

	Płacą	Żądają	Transak
Wypłata dewiz Londyn	600·—	700·—	—·—
„ „ Paryż	1300·—	1500·—	—·—
„ „ Zurych	2900·—	3100·—	—·—
„ „ Praga	410·—	430·—	—·—
„ „ Wiedeń	100·—	110·—	—·—
„ „ Berlin	440·—	47 ·—	455·—
„ „ Nowy Jork	150·—	170·—	—·—
„ „ Medyolan	1000·—	1200·—	—·—

Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 20 lipca.

Pogłoski o zamierzonej ewakuacyi, podziałały na targ deprymująco, w ślad za tem wszelki ruch ustał.

Na dzisiejszej giełdzie dokonano jedną transakcyę, na korony czeskie po kursie 399 i pół.

Naogół kursa prawie niezmienione.

Usposobienie bardzo przygnębione.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 20 lipca.

(Telef.) Na dzisiejszej giełdzie panował zastój prawie zupełny na rynku papierów lokacyjnych i dywidendowych. Walutami zagranicznemi obroty były bardzo słabe ze znaczną zniżką niektórych kursów i z małą zwyżką innych bez ogólnej wyraźnej tendencyi. Na ogół panował nastrój powściągliwości i wyczekiwania.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 20. lipca.

(Telef.). (m) Usposobienie na giełdzie dzisiejszej było w dalszym ciągu słabe, obroty małe. Papiery publiczne były w cokolwiek większych obrotach, tendencya była jednak słabsza. Obroty akcyami były minimalne przy większym zaoferowaniu. Usposobienie słabsze Ruble carskie w 100 320.—, ruble carskie w 500 — 340—322, ruble dumskie duże 74—71, ruble dumskie małe 53.50—52, franki francuskie 14.80—15—14.85, funty sterlingi 650, dolary Stanów 165.72½—167—166, dolary kanadyjskie 135.75—141—137. Dewizy: Paryż 13.85—13.90½, Szwajcarskie —.—, Londyn 655—648—653, Nowy Jork 165—164, Berlin 448—468—449.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, dnia 20 lipca.

I. Papiery procentowe.

Obligacye:

Miasta stoł. Warszawy:

	Wartość kuponu	Transakcye	Żądano	Poszukiwan
6 prc. 1915—1916 r.	3,92·4	—·—	210·—	—·—
6 prc. 1917 r. za Mk. 100	0,31·7	100·50—	102·—	99·—
5 prc. Banku ziemskiego	1,40	—·—	103·—	99·—
II. Listy zastawne:				
4 i pół prc. ziemskie	0,70	201·75	204	199
4 prc. ziemskie	0,62·2	—·—	—	—
5 prc. miasta Warszawy	3,02·5	226·25	228	223
4 i pół prc. m. Warszawy	2,72·5	—·—	214	209
5 proc. miasta Łodzi		200·—	—	—
4 i pół proc. miasta Łodzi		—·—		
6 proc. Banku kred. hip.	0,29·3	—·—	103	100
III. Waluty:				
Ruble carskie po 100		320·—	—·—	—·—
Ruble carskie po 500		340.—	322·—	—·—
Ruble dumskie po 1000		74·—	71·—	—·—
Ruble dumskie drobne		53·50	5 ·—	—·—
Franki franc.		14·80	15·—	14·85
Funty szterlingi		69 ·—	—·—	—·—
Dolary amerykańskie		165·15	167.—	166·—
Dolary kanadyjskie		135·75	141·—	137·—
Lei rumuńskie		—·—	—·—	—·—
Marki niem. po 1000		—·—	—·—	—·—
Marki niem. po 100		—·—	—·—	—·—
Czeki za okazaniem:				
Paryż		13·85	13·92½	—·—
Londyn		655·—	645·—	6 8·—
Berlin		448·—	454·—	447·—
Szwajcarya		31·—	—·—	—·—
Nowy Jork		164·—	165·—	—·—
Rudzki		320·—		

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 20 lipca.

(PAT.). Giełda walutowa: Londyn 46.52, Nowy Jork 12.05½, Bazyleja 106.25, Włochy 70, Rumunia 37, Szwajcarya 212, Praga 26.25, renta francuska 3% 58.50, 4%-owa z 1917 roku 71.30, 4% z 1918 roku 71, 5% 88.85, 5% z 1920 roku 102.

GIEŁDA AMSTERDAMSKA.

Amsterdam, 20 lipca.

(PAT). Giełda. Londyn 11.05, Berlin 1 Hamburg 7.42½, Paryż 23.85, Bazylea 50.60, Wiedeń 1.90, Kopenhaga 47.25, Chrystiania 47.75.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 20. lipca.

Ceny dziś znowu podskoczyły, popyt za wszystkimi artykułami jest wprost szalony, z czego korzystają niesumienni przekupnie i handlarki, śrubując ceny wprost bez końca. Młode kartofle notowano dziś po 13 mk. za klg.

Kronika sportowa.

Lwów, 21. lipca.

Trzeci dzień zawodów lekkoatletycznych o polskie mistrzostwa i match footballowy Górnośląszacy — Lwów.

1. Bieg rozstrzygający 100 m.: Sośnicki (Polonia — Warszawa) 11.6 s. 2. Jakubowicz (Czarni Lwów) 11.5 s. 3. Scott Georg (Cz.) 4. Pietruszka (Górny Śląsk).

2. Skok w dal: Sośnicki (Pol.) 6.19 m. 2. Kuchar Wacław (Pogoń — Lwów) 6.13 m. 3. Gebethner (Pol.) 5.96 m.

3. Rzut oszczepem: Szydłowski (Pog.) 43.40 m. (nowy rekord polski), 2. Kirchner (Cz.) 40.00 m.

4. Bieg 110 m. przez płotki: Kuchar Wacław (Pog.) 18 s. 2. Jakubowicz (Cz.) 3. Zagórski E. (Cz.)

5. Skok o tyczce: Cybulski (Pog.) 3.20 m. (nowy rekord polski), 2. Pawłowski (Cz.) 3.10 m. 3. Kuchar Wacław (Pog.) 3 m.

6. Bieg 3000 m.: 1. Latawiec (Pog.) 9 m. 47 s. 2. Baran (Pog.). 3. Old Boy (Cz.) 4. Dręgiewicz (Pog.).

7. Bieg rozstawny 4 × 400 m. Sterba (Pog.), Kuchar (Pog.), Jakubowicz (Cz.), Habicht (Pol.) 3 m. 41.6 s. — (nowy rekord polski).

Naogół wyniki słabe; jedynie bieg Wacka Kuchara na 800 m. (rekord polski) i rzut oszczepem Szydłowskiego (rekord polski) zasługują na uwagę — również Sośnicki nie pozostaje za nimi w tyle (mimo słabych wyników w biegu na 100 m. i w skoku w dal z rozbiegiem); dobry jest Cybulski (kula i tyczka) — zawiedli Baran i Sterba — doskonałym okazał się Habicht.

Mimo tych słabych wyników poznać, iż praca trenerów nie poszła na marne — dowodem cztery nowe rekordy polskie (oszczep, dysk, kula i bieg 800 m.) zdobyte przez Szydłowskiego, Kuchara W. i Cybulskiego.

Na Olimpiadę lekka atletyka jechać powinna — współzawodnicy nasi pojadą nie na to, by odnieść zwycięstwo, o tem nie ma mowy — lecz wrócą, jako nauczyciele młodego pokolenia; zobaczą wiele i nauczą się wiele.

Po zawodach wyszły na boisko obie drużyny — górnośląska i reprezentacyjna lwowska. Do Górnoślązaków przemówił w serdecznych słowach imieniem miasta wiceprezydent dr. L. Stahl; po przemowie wręczyli Górnoślązakom gracze lwowscy wspaniały wieniec o biało-czerwonych szarfach z pamiątkowym napisem; następnie prezes Pogoni hr. Koziebrodzki ofiarował imieniem Klubu „Pogoń" Górnoślązakom srebrną statuę footballisty, jako nagrodę wędrowną dla najlepszej drużyny polskiej górnośląskiej; wreszcie imieniem sportu lowskiego, imieniem tych, którzy temu dwa tygodnie byli na Górnym Śląsku („Czarni" i „Pogoń") przemówił prof. Wacek.

Po przemowach rozpoczęły się zawody, prowadzone przez p. Bilora. Wykazały one, iż Górnoślązacy mają wspaniały materyał, dobrze biegają, bramce Lwowa nieraz poważnie zagrażali — niestety, brak im strzelców i zimnej krwi przed bramką przeciwnika, to też zeszli z boiska z przegraną 5 : 1 (2 : 0).

Lwów — ten zrobił na mnie wrażenie, jak gdyby grał co najmniej z reprezentacyą Anglii — wszak tu trzeba było gościom pokazać technikę, przyziemne podawanie piłki itp. a nie granie na bramkę. Znam doskonale graczy naszych — gdyby byli mogli, byliby Górnoślązaków puścili do domu z tuzinem bramek — niestety, oni nie mogli chociaż chcieli. Temu tydzień było pole do popisu (Kraków!) ale wczoraj...

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi, ul. Sokoła 4.

OGŁOSZENIA

Oddział dla ogłoszeń otwarty przez cały dzień do godziny 7. wieczorem bez przerwy.

P. T. Kupcy i Przemysłowcy!

Subskrypcya Polskiej Pożyczki „Odrodzenia" kończy się za kilka dni. W niedługim czasie zacznie się pożyczka przymusowa. Bank Poznański „Vesta" Oddział Lwowski pl. Maryacki 5, zaprasza wszystkich P. T. Kupców i Przemysłowców, którzy jeszcze subskrypcyi nie przeprowadzili, by zgłosili się w biurze Banku celem udzielenia im informacyi w sprawie subskrypcyi spłacalnej w ratach w połączeniu z ubezpieczeniem.

NEKROLOGIA

†

Z Krausów

Rozalia Wagnerowa

żona kupca

zmarła dnia 20 lipca 1920 r. przeżywszy lat 51.

W smutku pogrążeni mąż, córki, synowie, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzia się w czwartek dnia 22 lipca 1920 r., o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ul. Bonifratrów l. 2 na cmentarz Łyczakowski. 3637

NAUKA I WYCHOWANIE

Dr. phil., nauczycielka gimnazyalna, przygotowuje do gimnazyum, liceum, jakoteż udziela lekcyi z zakresu wyższego wykształcenia. Dr. Eleonora Sandaner, Ziemiałkowskiego 6. 3632

POSADY I PRACE

Apteka J. Köpla w Kołomyi poszukuje asystenta (ki) do objęcia posady zaraz. Zgłoszenia wraz z podaniem warunków pod J. Köpel, właściciel apteki w Kołomyi. 3630

Biuro pracy Rynek 29, poszukuje kucharki, służące zaraz, poleca służbę żeńską i męską. 3629

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Pokój z komfortem, pościelą, zaraz do wynajęcia dla 1—2 osób, chętniej za prowianty. Supinskiego l. 6, drzwi 10. 3617

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Kosy w większej ilości, naczynie lane emaliowane, cyrkularki we wszystkich wielkościach, kilka skrzyń narzędzi i zolników, sprzeda firma Antoni Halski Lwów, Sobieskiego 3. 856

Willa o ogromnych 6 pokojach z największym komfortem, 800 sążni ogrodu ze szlachetnemi drzewami, cała wolna do zamieszkania, sprzeda Czyk, Kopernika 1, II. p. nad apteką od 5—7. 3601

8 HP. maszyna parowa stała (stabilka) do gorzelń natychmiast dostarczalna. Hil. Badian, Lwów, ulica Janowska 24. 3618

Nowa angielska rakieta przedwojenna do sprzedania Bernsteina 6, drzwi 10. 3633

Flaszki i słoiki apteczne ze szkła białego w rozmaitych wielkościach poleca Stanisław Wierzbicki, magazyn porcelany i szkła, Lwów, Halicka 4. 3631

KORESPONDENCYA

Stasiu — Rozynko wróć do domu klucz jak zwykle.

3634 Marya.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.